

Trwają przygotowania do meczu z Legią Warszawa. Lechia robi wszystko, by spotkanie mogło obejrzeć jak najwięcej osób.

>> 11

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 48 (482) 2 grudnia 2022

www.LZG24.pl



VIII Zielonogórska Nagroda Literacka Winiarka została przyznana w dwóch kategoriach. Indywidualnie trafiła do Miroslawa Kuleby. Ideą nagrody jest docenianie utworów poświęconych Zielonej Górze. Tu komisja zwróciła uwagę nie tylko na działalność historyczną autora, ale również jego eseje poświęcone miastu.

>> 5

## ŚWIĘTA

### Nadchodzi magiczny czas

- Nareszcie! Idą święta! - w ubiegłym roku Pola aż skakała z radości do góry, kiedy rozbłysły ozdoby w centrum miasta. Dziewczynka z niecierpliwością czeka na tegoroczne uroczyste rozświetlenie wszystkich lampek i lampeczek. Zaplanowano je na niedzielę, 4 grudnia. Każdy może dołączyć do pochodu ze Świętym Mikołajem i prezydentem Januszem Kubickim na czele. Grupa wyruszy o 18.30 z Placu Bohaterów w stronę ratusza, po drodze zapalając świąteczne dekoracje. Najmłodszy szycują się zwłaszcza na „odpalenie” ogromnej, żywej choinki, która od czwartku gości na Starym Rynku. To nie lada atrakcja! Ale najpierw, wspólnymi siłami, trzeba będzie pięknie ozdobić drzewko!

A kiedy już rozbłyszczą wszystkie światełka, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zrobi się nastrojowo, świątecznie. To znak, że nadchodzi magiczny czas... (dsp)

Więcej >> 2



Fot. Bartosz Miroslawski

## AFERA

# Handel ludźmi w tle. Szef urzędu pracy zdymisjonowany

**W ostatnich dniach stanowisko stracił Waldemar Stępak, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze, który podlega pod urząd marszałkowski.** Ma to związek z aferą dotyczącą handlu ludźmi oraz wyzyskiem pracowników z Gwatemali, którą nagłośnili dziennikarze „Superwizjera” TVN i „Gazety Wyborczej”. W sprawę ma być zamieszana zielonogórska firma Easttrees. Chodzi o konflikt interesów i niepłacenie podatków.

Autorzy reportażu ujawnili proceder handlu ludźmi, którzy byli do Polski ściągani pod pretekstem wysokich zarobków, następnie wykorzystywani i przetrzymywani w nieludzkich warunkach. Sprawa jest bardzo poważna, w Gwatemali zginął dziennikarz, który zbierał informacje na ten temat.

### Zarzuty dotyczące oszustw

Proceder miał dotyczyć m.in. zielonogórskiej agencji pośrednictwa pracy Easttrees. Przedsiębiorstwo jest znane zielonogórskim śledczym. Rzeczniczka Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze, Ewa Antonowicz, poinformowała w materiale dziennikarzy „GW” i TVN, że badana jest zarówno sprawa marszałkowskiego urzędnika

oraz ewentualnego konfliktu interesów, ale również jego małżonki. Właścicielka firmy miała już usłyszeć zarzuty dotyczące oszustw podatkowych, które mogą sięgać nawet kilkunastu milionów złotych.

Dyrektor WUP W. Stępak podkreślał w reportażu, że żona faktycznie prowadzi agencję, ale konfliktu interesów w tym nie ma. Najwyraźniej nie

przekonał urzędu marszałkowskiego, który nadzoruje WUP, zarząd województwa po wysłuchaniu wyjaśnień rozwiązał z nim umowę o pracę.

### Straszne stopniowanie

Prezydent Zielonej Góry obawia się jednak kolejnych doniesień medialnych, które płyną z materiałów dziennikarzy śledczych. - Co będzie dalej? To stopniowanie jest straszne.

Wcześniej mieliśmy aferę „praca za seks”, teraz mamy handel żywym towarem, wyzyskiwanie ludzi, a w tle zabójstwo dziennikarza. To wszystko gdzieś wypływa - mówi Janusz Kubicki na antenie Radia Zielona Góra.

Zdaniem prezydenta ostatnie wydarzenia i afery tak pochłonięły zarząd województwa, że lubuscy samorządowcy - wójtowie, burmistrzowie

i prezydenci, nie mogą po prostu prowadzić merytorycznych dyskusji i negocjacji z zarządem. - Tam trwa permanentny kryzys. Jak nie ostatnie afery, to pojawia się wykaz dziesiątek osób, które zarabiają setki tysięcy złotych w dziwny sposób. Tak nie powinno to wyglądać - martwi się J. Kubicki.

Śledztwo trwa. Do sprawy wrócimy. (red)

## AKCJA

Zwierzęta  
czekają  
na prezenty

**Zielonogórskie schronisko organizuje wydarzenie „Bądź świętym, podaruj zwierzątkom prezenty”. Codziennie przedstawia na Facebooku psa lub kota, który wymaga szczególnej opieki.**

Podopieczni schroniska potrzebują świątecznego wsparcia w formie suplementów, probiotyków, specjalistycznej karmy i akcesoriów zoologicznych. Ich codzienność to choroba i ból - często dożywotnie i „okraszone” schroniskową samotnością.

Każdy z nas może zamienić się w Świętego Mikołaja i wesprzeć zwierzątko na trzy sposoby:

- kupić prezent dla prezentowanych podopiecznych i przynieść go do schroniska, codziennie w godzinach 10.00-17.00 pod adres: OTOZ Animals. Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Szwejcarska 4, 65-169 Zielona Góra
- zamówić prezent online ze wskazanych w wydarzeniu

linków oraz przesłać go do schroniska

• przekazać prezent w formie przelewu na nr konta: PKO BP 63 1020 5402 0000 0402 0461 7579 z tytułem: świąteczny prezent bądź skorzystać z PayPal: otocz.zgora@gmail.com

Wkrótce na terenie schroniska pojawi się choinka, pod którą będzie można zostawić prezenty dla zwierząt.

Pracownicy zapraszają na celebrowanie akcji 10 grudnia od 13.00 do 17.00. Będzie słodki poczęstunek, herbata oraz koło fortuny ze świątecznymi upominkami.

(ah)



## MIKOŁAJKI

Napisz list  
i zrób herbatę

**W niedzielę, 4 grudnia, w Ogrodzie Botanicznym będzie można własnoręcznie przygotować świąteczną kartkę i stworzyć zimowy napar.**

- Zapraszamy w godz. 12.00-14.00 wszystkie grzeczne i te mniej grzeczne dzieci - uśmiecha się opiekun Ogródu Botanicznego, Paweł Wysocki. - Odwiedź nas Święty Mikołaj, który odbierze listy z życzeniami,

będzie też można wrzucić je do skrzynki.

Podczas warsztatów plastycznych dzieci stworzą kartki świąteczne, które będą mogły podarować najbliższemu. Odbędzie się też kiermasz rękodzieła i kiermasz charytatywny, goście poznają tajniki przyrządzania zimowych herbat, podszkółą się w rzeźbieniu w mydle. Animacje dla najmłodszych poprowadzi BańkoUla.

Zabawy w Ogrodzie Botanicznym będą świetną rozgrzewką przed zaplanowanym w tym dniu o 18.30 uroczystym rozświetlaniem miasta (czytaj obok). (tc)

## AKCJA

## Odpalamy się na święta

**Zgodnie z tradycją Zielona Góra rozbłyśnie świątecznym blaskiem.** Dekoracje oficjalnie zostaną odpalone w niedzielę, 4 grudnia, o 18.30. Wszystko za sprawą wyjątkowej świty - Świętego Mikołaja, prezydenta i mieszkańców.

Wydarzenie co roku ściga rzesze miłośników świątecznej atmosfery z całego miasta. Najpierw rozbłyśnią świąteczne ozdoby na Placu Bohaterów, następnie rozpocznie się spacer w kierunku ratusza, gdzie rozświetli się żywa choinka. W tym roku pochodzi z terenu Nadleśnictwa Sulechów, jednej z 20 jednostek organizacyjnych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

- Serce starówki zdobi kilkunastometrowy świerk, który rósł na terenie dawnej plantacji choinkowej w leśnictwie Stary Dwór - mówi Ewelina Fabiańczyk, rzeczniczka RDLP w Zielonej Górze.

Taki zielony prezent miasto dostaje już po raz szósty. To przy nim będzie meta uroczystego rozświetlania miasta, 4 grudnia. Dzieci wspólnie ustroją drzewko. Na pomocników będzie czekał słodki poczęstunek. Na tych starszych - koncert zimowych piosenek i pastorałek.

## Ekologicznie i zielono

Już po świętach choinka zostanie wykorzystana w ramach proekologicznej akcji „EKO CHOINKA” - wspólnej inicjatywy urzędu miasta i RDLP. Większość zielonogórzan już wie, że plastikowe drzewko jest mniej ekologiczne niż to naturalne, z lasu czy komercyjnej plantacji.

Do tej pory leśnicy, w ramach inicjatywy „Dobre z Natury”, z części drzewa przygotowywali deski. Przekazane lubuskim ar-



**Kilkunastometrowy świerk dotarł na starówkę w czwartek. W niedzielę wspólnie ubierzemy choinkę i rozświetlimy miasto.**

kańców działania proekologiczne. Wykorzystaniem drzewka zajmiemy się już po świętach. Na razie serdecznie zapraszam mieszkańców do udziału w uroczystym rozświetlaniu miasta. Poczujmy razem magiczną atmosferę świąt!

## Świecimy, ale oszczędniej

- Wszystkie dekoracje świetlne są energooszczędne, LED-owe - wyjaśnia Dariusz Lesicki, zastępca prezydenta miasta. W tym roku, ze względu na oszczędności, zostanie skrócony czas świecenia dekoracji.

Mimo to świąteczna aura będzie odczuwalna. Obok choinki przy ratuszu stanie trzymetrowy mikołaj. Pod sztuczną choinką na Placu Bohaterów czekać będzie świetlny prezent. Fontannę nieopodal i tę przy filharmonii rozświetlą LED-y. Rozbłyśnią światła na drzewach przy Placu Bohaterów oraz na deptaku, a przy al. Niepodległości kurtyny świetlne. Przy pomniku Bachusa tradycyjnie roziskrzy się bombka 3D - ulubione miejsce zielonogórzan na zimowe sesje zdjęciowe.

Przy Palmiarni ulokowały się renifery wraz z saniami, tuż obok ramki do zdjęć, która zostanie oświetlona. Za dekorowanie zabiera się również ZGK, przystroi przystanek przy ul. Bohaterów Westerplatte. Wkomponuje się w oświecony nastrój całej ulicy, bowiem dekoracje 3D na latarniach już cieszą oko mieszkańców. Tradycyjnie udekorowane zostaną Centrum Biznesu, budynek urzędu miasta przy ul. Podgórzna i ul. Dąbrowskiego. (ah)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



Fot. Piotr Jędzura

W Filharmonii Zielonogórskiej odbył się uroczysty jubileusz 65-lecia istnienia Miejskiego Przedszkola nr 3 im. Misia Uszatka przy al. Niepodległości. Nie obyło się bez wzruszeń, uśmiechów, występów artystycznych dzieci, ale również wręczenia przez prezydenta Janusza Kubickiego nagród dla zasłużonych pracowników placówki. (md)



Fot. Szpital Uniwersytecki

Za sprawą zielonogórskiej firmy Domator24 od kilku dni w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka funkcjonuje nowy, świetnie wyposażony gaming room, gdzie najmłodsi mogą skorzystać m.in. z symulatora Formuły 1. - Chcielibyśmy wesprzeć dzieci w walce o zdrowie i poprawić im humory - tłumaczy Anna Nowak, współwłaścicielka firmy. (md)



Fot. Archiwum WJP

Stowarzyszenie Warto Jest Pomagać świętuje urodziny. Zostało utworzone dokładnie 26 listopada 2008 roku. - Łącznie pomogliśmy naszym podopiecznym na kwotę ponad 8 milionów złotych - mówi Grzegorz Hryniewicz, prezes WJP. - Najpierw nieco skromniejsza urodzinowa impreza. W tym roku przypadają 4. urodziny Bachusika Pomagusia. (lc)

## SESJA RADY MIASTA

# Apteki, nowe pomniki przyrody i plany miejscowe

**Ostatnia sesja rady miasta, 29 listopada, miała wyjątkowo spokojny przebieg.** Radni zajęli się wieloma formalnymi kwestiami, m.in. związanymi z harmonogramem dyżurów aptek, nowymi nazwami ulic czy też planami zagospodarowania przestrzennego w Przylepie w kontekście planowej budowy zachodniej obwodnicy.

Warto podkreślić, że tym razem radni poszczególnych klubów byli w większości zgodni, co do omawianych kwestii. Dzięki temu przyjęcie kolejnych uchwał szło bardzo sprawnie.

**Plus dla Promyka**

Podczas głosowania radni pozytywnie ocenili sytuację finansową Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” a także przyjęli zmiany w statucie Domu Pomocy Społecznej przy ul. Słowackiego oraz Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów przy ul. Lubuskiej. - Jest to związane z nową polityką senioralną, abyśmy mogli realizować nowe projekty - tłumaczyła radnym Wioleta Hareźlak, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych. Wtórował jej wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk: - Nasz Dom Kombatantów już teraz zdobył ponad 2 mln zł na nowy pilotażowy program!



Fot. Bartosz Miroslawski

Tym razem obrady przebiegały bez większych sporów

Niemal jednogłośnie radni nadali nazwy trzem nowym ulicom w Zielonej Górze - na mapie będziemy mogli teraz znaleźć takie miejsca jak: Ochla - Dzwonkowa, Ochla - Astrowa oraz Drzonków - Iglasta.

Wydaje się, że najwięcej emocji wzbudziła sprawa ne-

gatywnej opinii Izby Aptekarskiej w Zielonej Górze, co do zaproponowanego nowego harmonogramu dyżurów. Wielu radnych krytycznie odniosło się do niechęci części placówek do pracy w nocy czy święta.

- To jest konsekwencja regulowania rynku - podkre-

ślał radny Robert Górski. - Dyżury aptek muszą być zapewnione, szczególnie że ja czy ktoś inny nie możemy sobie tak po prostu otworzyć apteki. Jeżeli aptekarze w swoim środowisku nie mogą się dogadać to musimy ich pogodzić i sami wyznaczyć, kiedy kto ma pracować.

Swoje zdanie w temacie wyraził też prezydent Janusz Kubicki: - Jako mieszkańcy nie wybieramy, kiedy chorujemy, każda z aptek powinna się włączyć do tego systemu. Są pewne zawody, które są bardziej służbą niż pracą. To dotyczy również aptekarzy.

- Uważam, że propozycja Izby, aby Apteka 37,5 przy ul. Bohaterów Westerplatte przejęła dyżury wtedy, kiedy jest otwarta, jest praktycznym rozwiązaniem, które powinno zapewnić zielonogórzanom dostęp do leków - mówił radny Paweł Zalewski.

Okazuje się jednak, że w rozmowie z urzędem miasta kierownictwo tej apteki nie wyraziło zgody na przedstawioną propozycję. Ostatecznie radni przegłosowali nowy harmonogram dyżurów w oryginalnym kształcie.

**Zmiany w Przylepie**

Należy odnotować, że kilka pytań wzbudziła tak-

że zmiana zagospodarowania przestrzennego w okolicy ul. Przylep - Światowa. Radni dopytywali o modyfikację tego planu m.in. w kontekście dostępu do transportu publicznego oraz planowanej budowy obwodnicy zachodniej. - W tej sprawie odbyły się konsultacje społeczne, m.in. w Przylepie, Płotach czy w Planetarium Wenus. Mieszkańcy domagali się, aby obwodnica była jak najdalej od ich mieszkań i to zrobiono - wyjaśniał wiceprezydent Kaliszuk.

Na skutek decyzji radnych Zielona Góra wzbogaciła się także o dwa nowe pomniki przyrody. Pierwszy to kasztanowiec zwyczajny o imieniu „Florian”, który rośnie przy ul. Kożuchowskiej, drugi to dąb szypułkowy przy al. Konstytucji 3 Maja, który nazwano „Dębem na Srebrnej Górze”. (md)

## ZMARLI

## Pożegnanie artysty

**Odszedł Adam Falkiewicz - malarz, grafik, współorganizator sympozjum i wystaw „Złotego Grona”. Miał 92 lata.**

Obrazy i grafiki Adama Falkiewicza znajdują się w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Jest laureatem Lubuskiej Nagrody Kulturalnej (1966, 1990). Dał się poznać m. in. jako ilustrator książek i au-



Fot. materiały ZAPP

Adam Falkiewicz

tor prac o tematyce lotniczej. Fascynowała go jednak przede wszystkim abstrakcja.

Urodził się w 1930 roku w Krakowie. Studiował na Wydziale Malarstwa Krakowskiej ASP, fakultatywnie na wydziale litografii i grafiki książkowej. Dyplom uzyskał w pracowni prof. Haniny Rudzkiej-Cybisowej w 1957 r. Po studiach należał do grupy plastyków „Krag” skupiającej malarzy polskich z kraju i Wielkiej Brytanii. Wystawiał w Zielonej Górze, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Londy-

nie. To jedna z bardziej charyzmatycznych postaci lubuskiego środowiska artystycznego. Z Zieloną Górą związany od końca lat pięćdziesiątych. Współorganizator sympozjum i wystaw „Złotego Grona”.

Adama Falkiewicza odznaczono m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem Rady Ochrony Pomników, odznaką Zasłużony Działacz Kultury, medalem Za Zasługi Dla Rozwoju Województwa Zielonogórskiego oraz Nagrodą Prezydenta Miasta Zielonej Góry. (ah)



cytat tygodnia

To najtrudniejszy budżet jaki przygotowywałem w ciągu ostatnich 15 lat bycia prezydentem Zielonej Góry. Konflikt zbrojny za wschodnią granicą oraz inflacja wraz z recesją gospodarczą mogą spowodować, że realizacja zadań publicznych będzie znacznie bardziej złożona niż w poprzednich latach.

Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry

UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

# Nowe laboratorium do wspólnych badań naukowych

**Na Wydziale Informatyki, Elektrotechniki i Automatyki zostało otwarte laboratorium „Rozproszone Systemy Pomiarowe i Bezprzewodowe Sieci Sensorów”.** To efekt zawartej w 2016 roku umowy o partnerskiej współpracy pomiędzy IHP - Instytut Leibniza dla Innowacyjnej Elektroniki z Frankfurtu nad Odrą z Uniwersytetem Zielonogórskim.

W 2019 roku partnerzy podpisali również umowę o wspólnym przedsięwzięciu pod nazwą Joint Lab IHP - UZ.

Joint Lab to centrum wymiany informacji pomiędzy naukowcami i studentami. Każdy Joint Lab pracuje nad specyficznym, zorientowanym na przyszłość tematem badawczym. W ten sposób, poprzez ścisłą współpracę, łączy się potencjał regionalnych placówek akademickich oraz wybranych partnerów międzynarodowych.

## Sprzęt wysokiej klasy

Laboratorium, które jest kolejnym etapem polsko-niemieckiej współpracy, będzie wykorzystywane do prowadzenia wspólnych badań naukowych oraz realizacji projektów badawczych i rozwojowych z dziedziny szeroko rozumianej tematyki systemów pomiarowych, obejmującej m.in. zagadnienia z obszaru bezprzewodowych sieci sensorów, In-



Tuż po przecięciu symbolicznej wstęgi natychmiast odbyło się testowanie nowego sprzętu

ternetu Rzeczy, przetwarzania danych w warstwie pośredniej i innych. Jak tłumaczy prof. dr hab. inż. Ryszard Rybski, dyrektor Instytutu Metrologii, Elektroniki i Informatyki oraz kierownik Joint Lab IHP - UZ: - W laborato-

rium mamy przede wszystkim wysokiej klasy sprzęt komputerowy i przyrządy pomiarowe. To jest sprzęt, który został zakupiony z myślą o wspólnie prowadzonych projektach naukowych i o studentach, którzy będą w laboratorium od-

bywali wybierane zajęcia. Łączą nas wspólne tematy naukowe i dydaktyczne. Sala będzie przeznaczona też do prowadzenia prac dyplomowych - inżynierskich, magisterskich, a być może również doktorskich. Będą się tu także odby-

wać regularne zajęcia laboratoryjne o tematyce zbliżonej do tej, którą chcemy realizować w naszych badaniach. Jednocześnie zachęcamy studentów do udziału w kołach naukowych i wyjazdach na staże, które mogą odbywać we Frankfurcie nad Odrą.

## Wyzwania dla regionów

Należy dodać, że wymieniona tematyka badań pokrywa się z obszarem badawczym projektu „SmartRiver: Intelligentes Odergebiet/SmartRiver: Intelligentes Nadodrze”, realizowanego aktualnie przez obydwu partnerów w ramach PROGRAMU WSPÓŁPRACY INTERREG VA BRANDENBURGIA - POLSKA 2014-2020 (BB-PL INTERREG VA 2014-2020), z którego środków zostało częściowo sfinansowane wyposażenie laboratorium.

Międzynarodowa współpraca to szansa na rozwój i wspólne realizowanie wielu badań. - Myślę, że w dzisiejszych bada-

niach naukowych nikt nie pracuje tylko dla siebie. Badania wymagają dużych, międzynarodowych zespołów i dlatego w takiej formule to realizujemy - tłumaczy prof. Gerhard Kahmen - dyrektor naukowo-techniczny IHP. - Joint Lab jest jednym z ośmiu tego typu, jakie prowadzimy z innymi partnerami w naszym instytucie. Cieszę się, że mogliśmy otworzyć nowe laboratorium, które jest efektem współpracy z Uniwersytetem Zielonogórskim, i że będziemy mogli tu realizować wiele projektów. Kształcimy młodych ludzi i ważne jest, aby ich włączać do badań naukowych w laboratoriach i tym samym sprostać wyzwaniom dzisiejszych czasów. Wyzwaniom, które są stawiane regionom, a nie tylko pojedynczym jednostkom.

Wypożyczenie nowoczesnego laboratorium na UZ kosztowało ponad 100 tys. euro.

Katarzyna Doszczak  
Biuro Prasowe UZ

## SZPITAL UNIwersYTECKI

### Książka na osłodę leczenia

**- Aż w trzech miejscach zbierane są książki dla naszego szpitala. Pomoczenie? - pyta Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze w imieniu pacjentów onkologicznych oraz Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, bo to do nich mają trafić czytelnice dary.**

Jednym z miejsc, które już w listopadzie zapoczątkowało zbiórkę książek dla szpitala, jest Ogród Botaniczny Bajkowa Zagroda. Pozyskane tą drogą książki mają być oko-

łoświątecznym podarunkiem dla małych i młodych pacjentów szpitalnych oddziałów dziecięcych w Zielonej Górze, by trudny czas spędzony w lecznicy mogli osłodzić lekturą. Książki można zostawiać w kasie Ogródu Botanicznego lub podczas organizowanych tu warsztatów świątecznych - aż do 18 grudnia. Organizatorzy mają jednak prośbę do darczyńców - ze względów sanitarnych książki muszą być nowe albo w idealnym stanie. Przedmiotem zbiórki nie są lektury używane. Mimo to już w pierwszym tygodniu zbiórki odzew na apel był liczny - cie-

szą się w Bajkowej Zagrodzie. Jak wpadli na pomysł?

- My po prostu od czasu do czasu takie akcje robimy - mówi Marcin Walasek, prezes firmy Malpol, która zarządza Bajkową Zagrodą. - Ostatnio odrestaurowaliśmy szpitalowi figurę konia, który teraz stanął przed CZMiD. A potem na pomysł zorganizowania przedświątecznej zbiórki książek wpadła nasza pracownica i decyzja była krótka - organizujemy. Odzew jest, książki przynoszą nie tylko dorośli, ale też dzieci.

W mikołajki, 6 grudnia, podobną akcją rozpoczyna Mediateka Góra Mediów. - Do

21 grudnia będziemy zbierać książki pisane dla maluszków, trochę większych dzieci, młodzieży i dla dorosłych, czyli mam, które też są pacjentkami Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Najlepiej by książki były nowe, albo jak nowe - być może takie zalegają w prywatnych zbiorach zielonogórców. Przed Bożym Narodzeniem świątecznie opakowane prześlemy Centrum - informuje Magdalena Faron, koordynatorka Mediateki Góra Mediów. Mediateka na książki od mieszkańców czekać będzie w Bibliotece Norwida przy al. Wojska Polskiego 9, I piętro, w po-

niedzialki i czwartki w godz. 11.00-18.00, w pozostałe dni w godz. 9.00-16.00 i w soboty 9.00-15.00.

Do 6 grudnia książki w stanie idealnym, tym razem dla pacjentów onkologicznych szpitala, zbiera też Radio Plus Zielona Góra w swojej siedzibie przy Placu Powstańców Wielkopolskich 2a. - Chcemy choć trochę umilić czas osobom przebywającym na oddziałach onkologicznych i przenieść ich w świat przygód, wzruszeń czy zagadek kryminalnych - piszą na swoim fanpage'u radiowcy.

- Cieszymy się z tych inicjatyw. Są charakterystyczne

dla okresu przedświątecznego, wtedy często dzwonią do nas firmy, pytając o potrzeby szpitala albo dzieląc się własnymi pomysłami - mówi Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego. I wspomina z uśmiechem, jak to podczas pandemii obfitym w rozliczne zakazy sportowcy Falubazu, którzy w tym roku też wybierają się do szpitala z paczkami dla dzieci, prezenty przekazywali przez okno, wisząc na linach.

Co jak co, ale wspierać się na domowy regał z książkami znacznie prościej.

(el)

## CZMiD

### Sprzęt dla maluchów

**Stowarzyszenie „Warto jest pomagać” przeprowadziło zbiórkę pieniędzy dla małych pacjentów Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Efekt? Zakup sprzętu dla Pracowni Urodynamiki i Uroterapii o wartości około 60 tys. zł.**

Zgromadzona kwota około 60 tys. zł pozwoliła na zakup specjalistycznego urządzenia do elektrostymulacji oraz biofeedbacku z całym oprzyrządowaniem. Mali pacjenci będą mogli też od-

bywać terapię w domu dzięki 12 mobilnym dwukanałowym elektrostymulatorom TENS.

- To niesamowita chwila - cieszy się Grzegorz Hryniewicz, radny miasta, prezes Stowarzyszenia „Warto jest pomagać”. - Pamiętajmy, że to nie stowarzyszenie, ale mieszkańcy poprzez przekazywane dary oraz wpłaty złożyli się na ten sprzęt. Chciałbym też podkreślić, że cały czas zbieramy fundusze na CZMiD. Na naszej stronie internetowej jest stała zbiórka na rzecz placówki. Będziemy starali się jeszcze doposażyć to cudowne miejsce. Bardzo się cieszę, że już



- Dziękuję wszystkim darczyńcom - mówił podczas konferencji Grzegorz Hryniewicz

wpłynęły kolejne pieniądze z 1 proc. za ubiegły rok, blisko 10 tys. zł. Z całego serca zachęcamy, aby od stycznia przekazywać 1,5 proc. podatku na rzecz CZMiD.

Pracownia Urodynamiki i Uroterapii działa w CZMiD od października 2021 r. Jest to jedno z pięciu tego typu miejsc w Polsce. Prowadzi się tu nowatorskie terapie m.in. związane z rehabilitacją dolnych dróg moczowych dzieci, które mają problemy z oddawaniem moczu

- Sprzęt, który otrzymaliśmy jest dla nas bardzo cenny i istotny - zaznacza dr hab. n. med. Marcin Polok, kierownik Klinicznego

Oddziału Chirurgii i Urologii Dziecięcej. - Problem nieprzytrzymania moczu jest bardzo powszechny, dotyczy nawet 16 procent maluchów poniżej piątego roku życia i dziewięć procent dzieci do siedmiu lat. Dzięki sprzętowi będziemy mogli małych pacjentów leczyć.

Aparat w atrakcyjny dla dzieci sposób uczy napinania i rozluźniania mięśni głębokich dna miednicy. - Z użyciem programów komputerowych, specjalnych gier, maluch będzie miał szansę odzyskać kontrolę nad swoim pęcherzem - wyjaśnia pani Katarzyna, fizjoterapeutka. (md)

## INWESTYCJE

# Odnawiają Park Tysiąclecia i Plac Słowiański

**Zgodnie z planem przebiega rewitalizacja miejskich terenów rekreacyjnych.** W Parku Tysiąclecia wytyczane są m.in. eleganckie ścieżki spacerowe, a na Placu Słowiańskim powstaje fontanna.

W Parku Tysiąclecia teren niemal w całości wygrodzono. Na pierwszy ogień poszła wycinka chorych i obumarłych drzew i pielęgnacja zdrowych okazów. Prowadzone są roboty rozbiórkowe z jednoczesną budową nowych ścieżek o nawierzchni mineralnej i z kostki brukowej betonowej. Trwają prace przy grobowcu Beuchelta, który już oczyszczono.

## Uzupełnianie ogrodzenia

Przy parkowym ogrodzeniu przeszła stalowe są uzupełniane o brakujące elementy i malowane w kolorze zielonym. - Rozpoczęły się też działania konserwatorskie i restauratorskie przy małej architekturze - dodaje Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich.

Powstają schody terenowe prowadzące do parku, do realizacji pozostały bariery. Firma PRO-INFRA z Jerzmanowej buduje zbior-



W Parku Tysiąclecia powstają ścieżki spacerowe

niki na solankę dla tężni w sąsiedztwie obecnego skaparku. - Przy okazji budowy zbiorników znaleziono trzy groby, które podda-

no badaniom archeologicznym i dwa grobowce, które pozostaną w parku po niewielkiej zmianie lokalizacji - wyjaśnia M. Krajewska. -

Nie wpłynie to na opóźnienie prac, nad którymi czuwają archeolodzy i Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Wykonawca uzbraja teren w przyłącza wodno-kanalizacyjne i kable oświetleniowe.

Atrakcją Parku Tysiąclecia będzie strefa sensoryczna, która pobudzi wszystkie zmysły. Znajdziemy tu odnowione historyczne źródło, ławeczki, leżaki i szumiącą fontannę z kulą. Koniec prac - w październiku 2023 r.

Sporo dzieje się też na Placu Słowiańskim. Przez kilka miesięcy trwały tu badania archeologiczne. Odkryto pochówki związane z funkcjonowaniem w tym miejscu nieistniejącego już cmentarza i kościoła pw. św. Trójcy. Firma Arman Roboty Ziemne zdemontowała elementy małej architektury, zajęła się montażem kanalizacji sanitarnej i elektryką. Wycięto część drzew.

## Ciągi pieszce

- Zgodnie z harmonogramem i w zależności od po-

gody w najbliższym czasie planowane jest wykonanie nawierzchni ciągów pieszych z płyt betonowych i budowa fontanny - mówi Ewa Obertyńska z Departamentu Inwestycji Miejskich.

W planach są nowe place i ścieżki, miejsca parkingowe i stojaki na rowery. Nie zabraknie małej architektury: ławek, całorocznych leżaków i krzeseł. Pojawia się źródło uliczne z pitną wodą. I mnóstwo zieleni: hortensji, wiśni pikowanych, klonów czerwonych i magnolii parasolowatej. Staną tu karmniki i budki lęgowe. Plac będzie monitorowany i wyposażony w energooszczędne oświetlenie LED.

Koszt inwestycji - 4 mln 425 tys. zł. Na placu stanie pomnik Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, sfinansowany przez Instytut Pamięci Narodowej i środowiska kresowe. (rk)

## KULTURA

## Prawdziwe święto zielonogórskiej literatury

W Muzeum Ziemi Lubuskiej spotkali się właściciele najbliższych piór w regionie. Punktem kulminacyjnym było wręczenie nagród wyróżniającym się pisarzom i wydawnictwom.

Nagrodę Literacką ZLP im. Andrzeja K. Waśkiewicza otrzymała Zofia Mąkosa. Jest emerytowaną nauczycielką historii i wiedzy o społeczeństwie. De-

biutowała w 2017 roku powieścią „Cierpkie grona”, pierwszym tomem cyklu Wendyjska Winnica. W swoich książkach stawia bohaterów przed trudnymi wyborami, a czytelników konfrontuje z problemem dobra i zła, tożsamości i uczciwości. Nagroda została przyznana po raz 13. W poprzednich edycjach otrzymali ją m.in. prof. Małgorzata Mikołajczak, Agnieszka Ginko czy Krzysztof Fedorowicz.

VIII Zielonogórska Nagroda Literacka Winiarka została przyznana w dwóch kategoriach. Indywidualnie trafiła do Mirosława Kuleby. Ideą nagrody jest docenianie utworów po-



Igor Myszkievicz ze swoją nową książką

święconych Zielonej Górze. Tu komisja zwróciła uwagę nie tylko na działalność historyczną autora, ale również jego eseje poświęcone miastu. W kategorii zbiorowej Winiarkę otrzymało wydawnictwo „Pro Libris”, które działa przy bibliotece im. C.K. Norwida.

Podczas wydarzenia przyznano również IV Laur im. Janusza Koniusza. Otrzymali go Agnieszka Moskaluk i Jerzy Benjamin Zimny. Natomiast Marcin Mielcarek został zwycięzcą VIII Konkursu Literackiego o Tematyce Zielonogórskiej.

Przyjemna nagroda czekała w muzeum na Igora Myszkievicza, którego „Maszyna

Snów” zwróciła uwagę komisji konkursowej w zeszłym roku. Książka została wydana i autora oraz uczestników spotkania cieszyć mogła już w wersji papierowej.

- To niezwykle budujące, że w Zielonej Górze nie brakuje literackich pasjonatów - uśmiecha się prezydent Janusz Kubicki. - Zwycięzcom gratuluję, życząc nieustającej weny i inspiracji do kolejnych twórczych poszukiwań.

Wydarzenie wspólnie zorganizowali zielonogórski oddział Związku Literatów Polskich i Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry Winnica. (ah)



**NIE PRZEGAP ŻADNEGO WYŚCIGU!**

**KUP**

**KARNET**

**BILETYNAFALUBAZ.PL**

## POMOC

# 16-miesięczny Nikoś potrzebuje wsparcia w walce

**Malwina i Piotr Kruszewscy do niedawna byli szczęśliwymi rodzicami małego Nikodema.** Mieli plany i marzenia. Brutalnie prze-rwała je diagnoza, u chłopca wykryto złośliwego guza mózgu. Od tamtej pory trwa wyścig z czasem, na leczenie potrzeba aż 400 tys. zł. Rodzina prosi o wsparcie.

Wszystko zaczęło się dosyć niespodziewanie, gdy Nikodem skończył roczek. - To było jakoś trzy tygodnie po jego urodzinach, końcówka wakacji, dzień jak każdy inny. Dla nas jednak okazał się dniem końca naszego świata - opowiada ze smutkiem pani Malwina. I kontynuuje: - Nikoś dotąd rozwijał się wręcz książkowo, nie miał większych problemów ze zdrowiem. Ale tego dnia, nagle, w czasie zabawy zwiłotował, a potem kolejny raz. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Najpierw wezwaliśmy pogotowie, później była jazda na SOR, a potem informacja, która ścięła nas z nóg. Lekarze wykryli krwotok w czaszce!

## Przeszedł osiem operacji

Rodzice byli zdruzgotani, chłopiec prawdopodobnie stracił też wtedy wzrok. Najgorsze miało dopiero nadejść. - Zrobiono badania. Okazało się, że w główce mojego ukochanego synka jest śmiertelny guz - mówi pani Malwina. - Jeszcze w nocy odbyła się operacja odbarczenia czaszki, a Nikosia wprowadzono w śpiączkę, bo obrzęk mózgu był bardzo duży. Nasze serca pękły, usłyszeliśmy, że jego stan zdrowia jest skrajnie ciężki.

Od tamtej pory rodzina toczy niestrudzoną walkę o ży-



Z dnia na dzień zdrowy i beztrioski chłopczyk musiał stać się małym bohaterem dzielnie walczącym z chorobą

cie i zdrowie chłopca. - Odkąd synek trafił do szpitala, najpierw do Zielonej Góry, potem do Szczecina, przeszedł już osiem ciężkich operacji m.in. związanych z drenażem i zastawką w główce. 18 października odbyła się bardzo ryzykowna, ale na szczęście udana operacja usunię-

cia guza, który znajdował się przy samym pniu mózgu. Teraz jednak okazało się, że w główce pojawiły się dwa nowe ogniska nowotworu. Na 90 procent jest też pewne, że nasz synek nie widzi. Wszystkiego musi uczyć się od nowa, jak noworodek - tłumaczy zalamana mama.



Fot. Archiwum domowe

## Kosztowna protonoterapia

Jedną z przeszkód w walce z nowotworem jest wiek chłopca. - Nikoś jest za mały na chemioterapię, z kolei radioterapię wykonuje się dopiero po 18. miesiącu życia. W przypadku synka liczy się jednak każdy tydzień, to prawdziwa walka z czasem.

W Polsce szanse na leczenie są bardzo małe, praktycznie niemożliwe, bo potrzebna jest radioterapia protonowa. W kraju jest ona wykonywana w Krakowie, ale niestety Nikodem jest za mały, aby mógł być tam leczony. Jesteśmy jednak w kontakcie z odpowiednią kliniką w Es-

sen w Niemczech, która mogłaby wykonać protonoterapię. Problem w tym, że jest to bardzo kosztowne leczenie. Na początek wiemy, że musimy zebrać około 400 tys. zł. To dla nas olbrzymia kwota, nieosiągalna - przyznaje zielonogórzanka.

Rodzina Kruszewskich ostatnie miesiące spędziła głównie w szpitalu w Szczecinie, dopiero dwa tygodnie temu wróciła do Zielonej Góry. Rodzice w tym czasie nie mogli pracować, a ponosili koszty. Pan Piotr szuka zatrudnienia, to jednak nie wystarczy. Rodzice nie ukrywają, że w kwestii zebrania pieniędzy, które dadzą szansę ich dziecku na wyzdrowienie, niezbędne jest wsparcie ludzi dobrego serca. Z tego powodu w serwisie Siepomoga.pl została założona oficjalna zbiórka dla darczyńców. Zaś na Facebooku w grupie „Nikoś kontra guz mózgu” odbywają się charytatywne licytacje.

- Będziemy wdzięczni za każdą pomoc- podkreśla pani Malwina. - Musimy wierzyć w to, że pokonamy nowotwór i będzie jeszcze jak kiedyś. Jesteśmy przy synku każdego dnia, powtarzamy mu, że jest dzielny, i że bardzo go kochamy. Prosimy, pomóżcie nam uratować dziecko, szczęście i sens naszego życia. (md)

## INWESTYCJE

## Obwodnica południowa prawie gotowa

**Do końca roku firma Strabag zakończy budowę obwodnicy południowej. To pół roku wcześniej niż planowano. Nową trasą prawdopodobnie pojedziemy w marcu.**

Krzysztof Jarosz, kierownik Biura Budowy Dróg w urzędzie miasta jest dobrej myśli. W końcu statystyki mówią same za siebie. Roboty ziemne przy formowaniu i zbrojeniu nasypów oraz warstwy wzmacniające pod konstrukcję jezdni wykonano w ok. 98 proc. Podbudowa, w tym z kruszywa łamanego i betonu asfaltowego, pokrywa ok. 98 proc. odcinka trasy. Mało tego, ostatnia warstwa ścieralnia jezdni też jest już w większości położona. Do dokończenia jest tyl-



Obwodnica z lotu ptaka robi niesamowite wrażenie

ko fragment przy pierwszym rondzie (Wilkanowo) oraz w sąsiedztwie ronda Andrzeja Huszczy. Przy obiektach mostowych pozostały drobne prace wykończeniowe - montaż barier. - Do wykonania pozostał kanał technologiczny wraz z okablowaniem

oraz montaż oświetlenia. Roboty na rondzie Wilkanowo planujemy zakończyć do końca roku, jeśli pozwolą na to warunki pogodowe - dodaje K. Jarosz.

Wiosną pozostanie do wykonania oznakowanie drogowe pionowe i poziome oraz

zagoszczanie terenów zielonych. Wszystko wskazuje na to, że obwodnicę południową pojedziemy w drugiej połowie marca.

Nowa obwodnica prowadzi od skrzyżowania między Wilkanowem a Świdnicą, przechodzi przez ul. Zie-

lonogórką w Ochli (między kąpieliskiem i skansenem), omijając jednak centrum sołectwa. Kończy się na rondzie Andrzeja Huszczy w Raculi.

Jest też dobra wiadomość dla rowerzystów. Wzdłuż obwodnicy południowej po-

wstanie droga dla rowerów, która połączy istniejące ścieżki przy rondzie Andrzeja Huszczy przy wjeździe do Raculi i trasę Jędrzychów-Zatonie. Nowa droga dla cyklistów będzie miała nawierzchnię asfaltową i powstaną przy niej miejsca odpoczynku z ławkami, stojakami rowerowymi i koszami na śmieci - mówi Robert Górski, szef Stowarzyszenia Rowerem do Przodu.

Firma Strabag pracowała w iście ekspresowym tempie. Nowa trasa miała być oddana do użytku pod koniec 2023 r. Koszt zadania w formule „Zaprojektuj i wybuduj” to ok. 130 mln zł. Obwodnica południowa jest największą w historii Zielonej Góry miejską inwestycją drogową, choćby z uwagi na długość trasy - 13 km. W założeniach ma być alternatywą dla zakorkowanej Trasy Północnej, na której w godzinach szczytu ciągną się sznury pojazdów. (rk)

Fot. dron WZG

## GOSPODARKA

# Coraz bliżej powstania nowej strefy gospodarczej

**Zielona Góra walczy o Europejskie Centrum Elektromobilności, które ma powstać na gruntach przy S3 w sąsiedztwie osiedla Pomorskiego.** Poparcie dla projektu zapowiedział w miniony wtorek Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska, który odwiedził a strefę gospodarczą w Nowym Kisielinie.

Krzysztof Burda, prezes Polskiej Izby Rozwoju Elektromobilności przypomniał, że dziesięć lat temu o elektromobilności słyszeli tylko pasjonaci, którzy próbowali konwertować pojazdy (przeobrażać auta spalinowe na elektryczne). Teraz stała się ważną dziedziną gospodarki.

## W styczniu zielone światło?

Marcin Korolec, prezes Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych (FPPE): - Jestem dumny, bo wierzę prezesowi Kubikowi, który zapowiada, że Ekoenergetyka wkrótce będzie pierwszą firmą na świecie w swojej branży. Jestem zachwycony planami podboju rynku amerykańskiego.

Wiceminister Ireneusz Zyska podziękował prezydentowi Januszowi Kubickiemu za wspieranie rozwoju elektromobilności. Chwalił Ekoenergetykę. - Dzięki założycielom i pracownikom fir-



- Elektromobilność to przyszłość - zgodnie uważają prezydent Janusz Kubicki, wiceminister Ireneusz Zyska i prezes Bartosz Kubik

my Polska oferuje najwyższe technologie i eksportuje je na cały świat. Ten mały start-up (młode innowacyjne przedsiębiorstwo) stał się potężną firmą zatrudniającą ponad 800 osób - przekonywał I. Zyska.

Przedstawiciel rządu opowiedział się za powstaniem Europejskiego Centrum Elektromobilności. Instytucja ma być najnowocześniejszym tego typu ośrodkiem badawczo-rozwojowym w UE i kuźnią nowych kadr.

Na wniosek leśników Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie wydało jednak zgody na wyłączenie z produkcji leśnej 56 ha sosnowego lasu gospodarczego przy S3 w okolicy os. Pomorskiego i Mazurskiego blokując po-

wstanie nowej strefy przemysłowej.

Zdaniem wiceprezenta Dariusza Lesickiego do decyzji ministerstwa przyczyniły się m.in. urząd marszałkowski, wydając negatywną opinię w kwestii wycinki pod inwestycję.

Za nową strefą lobbuje poseł PiS Jerzy Materna, który w ostatnich dniach zapowiedział, że na początku przyszłego roku, miasto może dostać zielone światło w sprawie budowy strefy. Wtedy rząd wyłusi ten obszar na mocy tzw. specustawy.

## MZK też jest elektromobilny

Prezydent przypomniał historię Ekoenergetyki. - To realizacja amerykańskiej opowieści od zera do bohatera. Stworzyli swój pierwszy samochód elektryczny na bazie volkswagena jetty. Jestem dumny, że sukces odnieśli absolwenci Uniwersytetu Zielonogórskiego - mówił pre-

zydent J. Kubicki. Zaznaczył, że elektromobilność w Zielonej Górze to też nowoczesny Miejski Zakład Komunikacji. - W przyszłym roku kupimy 26 autobusów elektrycznych i 80 proc. taboru miejskiego przewoźnika będzie przyjazne dla środowiska.

Bartosz Kubik, prezes zarządu Ekoenergetyki podkreślał, że jego firma ma ambicje, kadry i potencjał, aby w swojej branży stać się numerem jeden na świecie. - Za dwa lata większość komponentów do stacji ładowania planujemy produkować w Zielonej Górze. Nie wyprowadzimy za granicę, tu bije nasze serce. Dziękuję za pomoc władzom miasta - mówił B. Kubik.

Obecnie Ekoenergetyka posiada ok. 40 proc. rynku ładowarek pantografowych w Europie.

W spotkaniu w Nowym Kisielinie uczestniczyli posłowie Grzegorz Gaża i Katarzyna Osos. (rk)

## POMOC CUDZOZIEMCOM

### Pierwszy tydzień, a tak wiele się dzieje

**Ponad pół tysiąca osób zgłosiło się do nowego Centrum Integracyjnego dla Cudzoziemców w Zielonej Górze w pierwszym tygodniu jego działalności.**

Zielonogórskie CIC 18 listopada do życia powołała fundacja ADRA, która jest polskim oddziałem międzynarodowej organizacji humanitarnej. To jej czwarte Centrum w kraju. Dla-

czego po Warszawie, Lublinie, Bydgoszczy wybór padł na Zieloną Górę?

- Odpowiedź jest prosta. Dlatego, że do Zielonej Góry przyjechało bardzo dużo uchodźców z Ukrainy - mówi Dorota Kasprzyszak, koordynatorka zielonogórskiego CIC.

Centra tworzone są po to, by przymusowym ukraińskim migrantom zapewnić kompleksowe wsparcie i umożliwić integrację z polskim społeczeństwem. Dlatego podopiecznym zapewniają przede wszystkim naukę języka polskiego, wsparcie psychologiczne, doradztwo zawodowe i medyczne oraz opiekę nad dziećmi.

- To pierwszy tydzień, a wiele się u nas dzieje - mówi D. Kasprzyszak. - Non stop przychodzą beneficjenci. Jeśli trzeba, pomagamy im nawet w uzyskaniu konsultacji medycznej. Zazwyczaj proszą o przetłumaczenie dyplomów, życiorysów zawodowych i innych dokumentów, potrzebnych do znalezienia pracy albo podjęcia leczenia. Pomagają nam w tym zawodowi tłumacze. Uchodźcy korzystają już z usług naszego psychologa i doradcy zawodowego, zapisują się na naukę języka polskiego i uczestniczą w pierwszych lekcjach. W piątek i niedzielę będzie też angielski dla dzieci, w piątki rów-

nież dla nich zajęcia plastyczne. A ponieważ mamy zebraną grupę, już 4 grudnia rozpoczniemy zajęcia integracyjne z psychologiem. Przed nami jeszcze uruchomienie punktu opieki dziennej i wyposażenie biblioteki - jednym tchem wlicza koordynatorka.

Zielonogórskie CIC znajduje się w budynku przy ul. Sikorskiego 4 (nr tel. 535 565 757). Meblowano je od września. Do wyposażenia w książki i bajki w języku ukraińskim została jeszcze wspomniana biblioteka. Pomoc obiecała organizacja Rotary, która swą siedzibę ma również we Lwowie. Ale wsparcie nadchodzi również z

Zielonej Góry. Ludzie przynoszą odzież, a rodzinna firma Pinus dostarczyła dwie choinki. - Chcemy je ubrać i zorganizować dzieciom mikołajki - cieszy się koordynatorka.

Nie zawsze jest radość. Tuż po otwarciu nowej placówki w Zielonej Górze, na fanpage'u organizacji ADRA pojawił się hejt. - Jesteśmy w szoku. Jak można pod adresem matki z czwórka dzieci uciekających przed wojną pisać „won”? Uchodźcy chcą tylko bezpiecznie i spokojnie, uczciwie zarabiając, przeżyć czas wojny - mówią przy Sikorskiego. Na szczęście skrzydła im nie opadają, robią swoje. (el)

## UNIwersytet

### Debaty o lesie

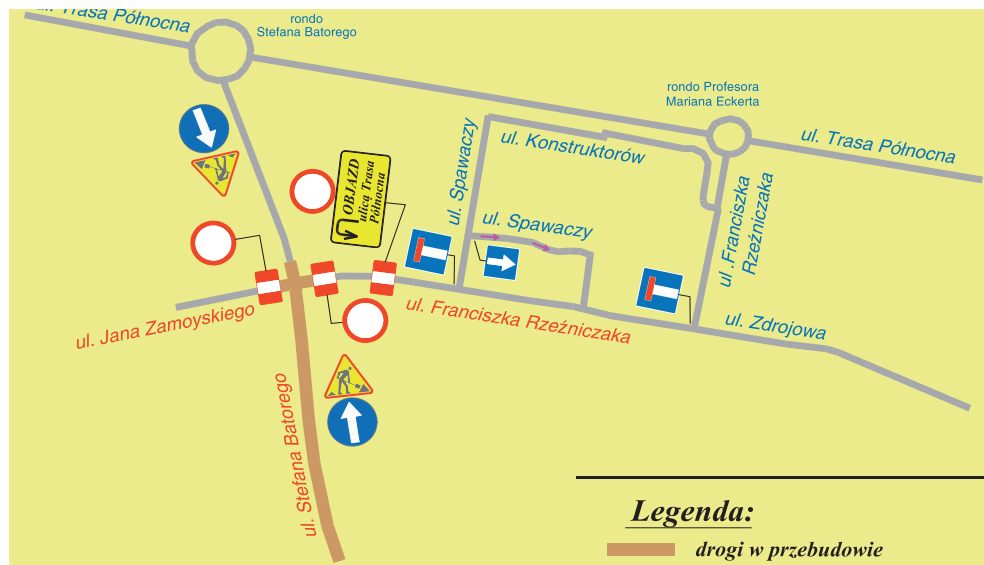
7 grudnia w godz. od 10.00 do 13.00 w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórznej 50 odbędzie się debata: Miasto w lesie. Szanse i zagrożenia dla miasta otoczonego lasami. Szanse i zagrożenia dla lasów w sąsiedztwie miasta. Debatę poprowadzi ją dr Piotr Pochyły. Młodzi ludzie przedstawiają swoją wizję miasta przyjaznego mieszkańcom. Przestrzeni, w której chcą zamieszkać, pracować i wypoczywać. Podczas debaty będzie można skonfrontować własne poglądy na temat m.in. oczekiwanych kierunków rozwoju przestrzeni miejskiej, aktywnej i bierniej ochrony przyrody oraz zrównoważonej gospodarki leśnej. (red)

## DRogi

### Na Batorego zmiana organizacji ruchu

Przebudowa skrzyżowania ulic Batorego, Zamoyskiego i Rzeźniczaka to była długo oczekiwana inwestycja. Ruch mają ułatwić m.in. powstające prawoskręty. Ponieważ ul. Batorego nie jest wyłączona z ruchu i przez skrzyżowanie jeżdżą samochody, co pewien czas trzeba zmieniać organizację ruchu. Najbliższa zmiana nastąpi w piątek, 2 grudnia. Co się zmieni widać zna załączonym obok schemacie.

Nadal, jadąc ul. Batorego będzie można przejechać przez skrzyżowanie, jednak jedynie na wprost. Nie będzie można skręcić w ul. Rzeźniczaka oraz Zamoyskiego, które zostaną zablokowane. Ul. Rzeźniczaka będzie ślepą ulicą. (tc)



### Legenda:

drogi w przebudowie

### PREZIDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

## INWESTYCJE

# Proszą o pomoc, by móc pomagać innym

**Choć od naszej wizyty na Zaciszu minęły zaledwie dwa miesiące, nowe skrzydło zakładu pielęgnacyjno - opiekuńczego przy ul. Prostej ma już dach i okna. Ale jeśli nie uda się uezbiarać jeszcze miliona złotych, w czerwcu otwarte zostanie bez pełnego wyposażenia.**

W grudniu ekipa budowlana zapewne zamknie stan surowy powstającej dobudówki. Budowa wchodzi w trudny etap. - Powstał już łącznik nowego skrzydła z budynkiem głównym, teraz trzeba je z nim zespolić, czyli wybić ściany gabinetu lekarskiego i zabiegowego, które są sercem zakładu. Trwają przenosiny, by prace nie zakłóciły funkcjonowania placówki - relacjonuje Sebastian Jagiełowicz z Ośrodka Integracji Społecznej, prowadzącego zakład pielęgnacyjno - opiekuńczy na Zaciszu.

Ten ma dziś 54 pacjentów leżących, ale ośrodek sprawuje też opiekę wytnieniową, prowadzi dom dziennego pobytu dla seniorów, placówkę wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży oraz rehabilitację - dla dzieci z niepełnosprawnościami, dorosłych ze schorzeniami układu ruchu i obwodowego układu nerwowego oraz osób, które przeżyły COVID-19. Zadania muszą być kontynuowane.

## Brakuje miejsc

Budowa rozpoczęła się w lipcu, ma się zakończyć w czerwcu przyszłego roku. Wtedy placówka w Zielonej Górze zyska 16 miejsc dla pacjentów leżących, których stan zdrowia nie rokuje poprawy. Miejsc dla



**Ekipa budowlana idzie jak burza. Nowe skrzydło zakładu pielęgnacyjno - opiekuńczego przy ul. Prostej ma już dach i okna.**

nich dojmująco brakuje w całym województwie lubuskim. Dziś na łóżko w zielonogórskim zakładzie, jedynym w mieście, czeka 68 osób. Zwolni się wraz ze śmiercią któregoś z pacjentów. - Nieustannie odbieramy telefony z pytaniami o możliwość przyjęcia - mówią pracownicy.

Decyzja o rozbudowie zakładu wynikała z serca, głębokiej znajomości potrzeb i wstępnych kalkulacji. Ale nie była łatwa. OIS jest organizacją non-profit, jego działalność nie jest nastawiona na zysk. Żeby wypełnić misję, musi szukać źródeł finansowania.

- Choć rzeczywistość skrzeczy, bo nasze rachunki rosną lawinowo jak wszędzie, jakoś sobie z nią radzimy. Robimy finansowe remanenty, szukamy dodatkowych źródeł dochodów, na razie noża na gardle nie mamy. Nie generujemy jednak takich środków, które sami moglibyśmy przeznaczyć na budowę nowego skrzydła - mówi S. Jagiełowicz.

## Brakuje miliona

Inwestycja - wraz z instalacją fotowoltaiczną i pompami ciepła, które w przyszłości pozwolą oszczędniej gospodarować pieniędzmi, dokumenta-

cją projektową, pozwoleniami i wyposażeniem, w tym medycznym - ma kosztować około 7 mln zł. - To dwa razy tyle, co poprzednia bliźniacza przybudówka, wybudowana zaledwie cztery lata temu - przypomina Jagiełowicz.

4,3 mln unijnej dotacji na budowę przyznał już urząd marszałkowski, deklarację dofinansowania inwestycji kwotą 1,25 mln zł pomimo trudnych czasów podtrzymuje prezydent Zielonej Góry, 450 tys. zł OIS ma nadzieję pozyskać z innych źródeł publicznych. Brakuje miliona złotych.

## Darowiznę na rozbudowę zakładu można przekazać na dwa sposoby

• Subkonto Stowarzyszenia „Warto jest pomagać”  
ul. Bema 7/6, 65-035 Zielona Góra.  
OIS w Zielonej Górze  
23 1140 1850 0000 2096 6400  
1259

• Konto Ośrodka Integracji Społecznej  
ul. Prosta 47A, 65-783 Zielona Góra  
62 2030 0045 1110 0000 0429  
9290

Fot. Piotr Jędrzej

## KONKURS

## Być jak mrówka

**Trwa miejski konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży.**

- A gdyby tak stać się całkiem małym, jak mrówka albo biedronka, i zamieszkać wśród traw, w łupince orzeszka mieć dom, a na śniadanie spijać kropelkę rosy - to co zobaczylibyśmy? - pyta Zielonogórski Ośrodek Kultury, organizator konkursu, i odwołuje się do wyobraźni uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. To oni są adresatami konkursu plastycznego „Co w trawie piszczy”. Prace wykonane metodą kolażu w formacie A3 można składać do 27 grudnia na adres ZOK (ul. Festiwalowa 3, 65-520 Zielona Góra), z dopiskiem - Miejski Konkurs Plastyczny. Finał konkursu i wernisaż wystawy prac odbędzie się w lutym w Bibliotece Norwida. (el)

## KOMUNIKAT

## Uwaga krwiodawcy

Rozpoczyna się modernizacja budynku głównego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Kwiolęcnictwa w Zielonej Górze. W związku z remontem działu dawców został on czasowo przeniesiony do zielonogórskiego szpitala MSWiA (Poliklinika) przy ul. Wazów 42 - wejście od parkingu pomiędzy budynkami Polikliniki a CKZiU Medyk. W RCKiK nadal obowiązują internetowa rejestracja wizyt, zmianie nie uległy też godziny rejestracji krwiodawców: poniedziałek godz. 7.00-16.30, wtorek - piątek godz. 7.00-14.00. (el)

## SPRAWA

## Eurokey kończy działalność?

**Wygląda na to, że sprawa Eurokey Recykling Limited, firmy zajmującej się na terenie Zastalu m.in. recyklingiem, będzie miała szczęśliwy finał. Po latach skarg mieszkańców i sporów z urzędem miasta, przedsiębiorstwo wygasza działalność w Zielonej Górze.**

Działalność Eurokey na terenie Zastalu od lat budziła zastrzeżenia. Jej aktywność koncentrowała się m.in. na wytwarzaniu specjalnego granulatu, rzekomo przyjaznego dla środowiska. Mieszkający w sąsiedztwie przedsiębiorstwa skarżyli się jednak na odór, hałas oraz dużą liczbę ptaków, kotów, much, a nawet szczurów. Miało to być uciążliwe szczególnie w upalne dni.

Firma Eurokey pierwotnie chciała rozwinąć działalność w Zielonej Górze, ale z powodu braku wsparcia ze strony urzędu miasta, podjęła decyzję o przetwarzaniu odpadów w Sulechowie. Przedsiębiorstwo miało już jednak tak złą opinię, że gdy w 2018 roku ujawniło swoje plany, zawiązał się komitet protestacyjny sulechowski. Tymczasem zielonogórski urząd miasta wszczął postępowania administracyjne, rozpoczynając długą sądową batalię, również przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w Warszawie. - Chcemy, żeby spółka wyniosła się z Zielonej Góry - wielokrotnie podkreślał w mediach prezydent Janusz Kubicki.

## Hale opustoszały

Wygląda na to, że starania przyniosły efekt. - Według mojej wiedzy firma Eurokey wygasza działalność na terenie Zastalu. W tej kwe-



**Hale przedsiębiorstwa na terenie Zastalu już opustoszały**

stii złożyła do urzędu odpowiednie dokumenty. Hale przedsiębiorstwa opustoszały i w zasadzie spółka posiada jedynie pomieszczenia w sąsiednim biurcu. To bardzo dobra wiadomość dla zielonogórczy, udało nam się rozwiązać ten pro-

blem - twierdzi wiceprezydent Dariusz Lesicki. I kontynuuje: - Na Zastalu już teraz powstaje pierwsze nowe osiedle mieszkaniowe. Na wizualizacjach budynku wyglądają naprawdę interesująco. Wycofanie się Eurokey otwiera dla nas szansę, aby

w przyszłości cały ten teren został zrewitalizowany, odnowiony. Według planów zagospodarowania przestrzennego zakładamy, że na terenie dawnego Zastalu mogłyby się pojawić nowe apartamenty, ale też sklepy wielkopowierzchniowe i galerie handlowe, a nawet różne usługi, w tym publiczne.

Zdaniem D. Lesickiego Zastal zasługuje na nowe życie. - W praktyce to przeciw centrum Zielonej Góry, jest wiele możliwości - dodaje.

Z kolei J. Kubicki zwraca uwagę na inną kwestię. - Musimy pamiętać, że plany to jedno, ale to są tereny prywatne. Na pewno jako prezydent miasta życzyłbym sobie, aby cały ten teren wysprzątać i stworzyć na Zastalu modelowe kompleksowe osiedle. Na ile to będzie możliwe, czas pokaże - wyjaśnia J. Kubicki.

## Nie tylko w Polsce

Międzynarodowa działalność Eurokey Recykling

Limited budzi wątpliwości nie tylko w Polsce. Na terenie Zastalu spotkała się z nami Ewa Dunał, współpracująca z brytyjskimi dziennikarzami Danem Ashbym i Lucy Taylor, którzy zajmują się sprawami środowiska i śledzą podróż odpadów z Wielkiej Brytanii do Polski i innych krajów Europy. - Próbowa- liśmy dotrzeć do przedstawicieli firmy Eurokey, ale nie było to możliwe. Obecnie pracujemy nad trzyczęściowym podcastem narracyjnym, który ujawnia, jak podczas pandemii wzrosła skala przetwarzania odpowiedzialności przy gospodarce odpadami, jak negatywnie wpływa to na całe lokalne dzielnice. Ta opowieść autorstwa kolektynu dziennikarzy Outriders zostanie opublikowana w tym roku w kilku serwisach medialnych, m.in. w Deutsche Welle - zapowiedziała E. Dunał. (md)

Fot. Bartosz Mirosławski

## KONKURS

Miasto  
okiem  
młodych

**Zielonogórski Konkurs Fotograficzny rozstrzygnięty! Znamy zwycięzców w dwóch kategoriach - „Piękna Zielona Góra” i „Portret Zielonej Góry”.**

Na pierwszym piętrze Domu Harcerza oficjalnie otwarto wystawę fotografii, której bohaterką jest Zielona Góra. Impulsem do jej stworzenia jest okrągły jubileusz mia-

sta. Za projektem stoi gospodarz - Dom Harcerza i stowarzyszenie Oczywiście Zielona Góra. Za aparaty fotograficzne chwycili uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Ekspozycja pokazuje najlepsze spośród 133 nadesłanych zdjęć. - Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni odzewem na konkurs, szczególnie uczniów szkół podstawowych - komentuje Kinga Krutulska, dyrektor Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”. - Atutem zdjęć jest to, że nie są skażone pomysłami dorosłych. Są prawdziwym odzwierciedleniem wizji miasta, w którym żyją młodzi.

Zielona Góra w ich wydaniu bywa i kolorowa, i czarno-biała. Na fotografiach widnieją znane wszystkim budynki jak ratusz czy Palmiarnia, ale również mniej odkryte zakątki i zakamarki miasta. Komisja konkursowa wyróżniła 42 laureatów. W kategorii „Piękna Zielona Góra” zwyciężył Filip Solarek, a w kategorii „Portret Zielonej Góry” Olga Suchodolska. Wyróżnione i nagrodzone prace można oglądać w Domu Harcerza do 28 grudnia. - To wspaniałe, że tak pięknie umiecie patrzeć na nasze miasto - mówił do autorów Jarosław Skorulski, naczelnik wydziału oświaty.

Fot. Bartosz Mirosławski



W kategorii „Portret Zielonej Góry” wygrała Olga Suchodolska

## PRZYRODA

# Lasy to nasze wspólne dobro, jednak w nich śmiecimy

**Jest regułą, że zielonogórzanie cieszą się z nowych nasadzeń w mieście.** Chętnie też podkreślamy nasze przywiązanie do zieleni i przyrody. Ale jednocześnie sami wciąż śmiecimy w pobliskich lasach. - Walczymy z tym od lat, ale problem nie zniknął - twierdzi Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Wiele na temat tego, jak wygląda skala wyrzucania odpadów w lasach mogą powiedzieć pracownicy Nadleśnictwa Zielona Góra. - Niestety, wciąż otrzymujemy sygnały od mieszkańców o kolejnych partiach śmieci znajdowanych przez spacerowiczów. Na naszym terenie przybywa miejsc, gdzie ludzie wyrzucają stare opony, AGD czy gruz. Wydaje się, że w dużej mierze jest to związane z działalnością różnych firm, które postrzegają to za świetny sposób na oszczędności - twierdzi nadleśniczy Rafał Ozimiński.

## 130 ton na 5 ha

Gdzie w ostatnim czasie leśnicy notują największy wzrost liczby nielegalnych odpadów? - Są to lasy w okolicy Łężyca, która bardzo dynamicznie się rozrasta, ale też np. w pobliżu trasy na Krosno Odrzańskie. Tam ilość śmieci wzrasta lawinowo. Ale staramy się z tym



Fot. Bartosz Mirosławski

W lasach wciąż pojawiają się śmieci wyrzucane przez mieszkańców

walczyć - podkreśla nadleśniczy.

Nadleśnictwo organizuje wspólne akcje z mieszkańcami, polegające na wysprzątaniu konkretnego obszaru. Jednym z bardziej „ekstremalnych” przykładów była

ostatnia inicjatywa związana z uprzątnięciem 5 ha lasu, koło miejscowości Słone.

- Zakładaliśmy, że znajduje się ich tam ok. 50 ton. Niestety, byliśmy zbyt optymistami, co do ilości odpadów niewidocznych, przy-

krytych warstwą ziemi i pokrytych roślinnością. Łącznie trzeba było usunąć aż 130 ton! Bardzo dziękujemy prezesowi Krzysztofowi Sikorze i Zakładowi Gospodarki Komunalnej, który przyjął na siebie ciężar transportu i uty-

lizacji zgromadzonych śmieci - podkreśla R. Ozimiński. I jednocześnie zauważa, że do nadleśnictwa coraz częściej też zgłaszają się grupy osób i stowarzyszenia, które chcą sprzątnąć wybrane fragmenty lasów. - To dobry prognostyk na przyszłość - dodaje.

## Darmowy wywóz odpadów

Prezes ZGK przyznaje, że Zakład stara się pomagać różnym służbom oraz instytucjom w uprzątnięciu dzikich wysypisk na terenie Zielonej Góry, współpracuje też z gminą Świdnica. - W mieście nasi pracownicy regularnie pojawiają się okolicy ul. Foliuszowej czy też Zachodniej, gdzie od lat ktoś wyrzuca odpady sanitarne, RTV i meble. Nie jestem w stanie tego zrozumieć. W sytuacji, gdy na wysypisku w Raculi uruchomiliśmy nowoczesny PSZOK, gdzie za darmo można, co roku wyrzucić do 2 ton odpadów, trzeba być skończonym

idiotą, aby podrzucać śmieci do lasu - złości się prezes Sikora.

Ma nadzieję, że wraz ze wzrostem świadomości mieszkańców ten problem będzie w przyszłości się zmniejszał. - Na pewno na wiosnę, kiedy topniejące śniegi odsłonią odpady będziemy organizowali kolejne akcje porządkowe i edukacyjne. Dbajmy o nasze lasy, to jest nasze dobro wspólne - apeluje K. Sikora.

## Mieszkańcy pomagają

O tym, że czasami trzeba wziąć sprawy we własne ręce wiedzą w Suchoj. Gdy, jakiś czas temu lokalna Ochotnicza Straż Pożarna zorganizowała sprzątanie okolicznych lasów chętnych mieszkańców sołectwa nie brakowało. - Bardzo się z tego cieszę, takie oddolne inicjatywy są ważne - podkreśla radny Paweł Wysocki, który sam brał udział w akcji. (md)

## INWESTYCJE

Kontenery dla  
Ptasiego Azylu

**Do rozbudowywanego Ptasiego Azylu w zielonogórskim Ogrodzie Botanicznym przyjechały już eleganckie kontenery, w których między innymi znajdzie się szpitalik dla chorych i zranionych ptaków.**

- Bardzo się cieszę, że dzięki wspólnej inicjatywie miasta, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Lasów Państwowych i uniwersytetu ptaki będą przebywały w lepszych warunkach - mówi Paweł Wysocki, z



Fot. Piotr Jędrzejura

Znajdzie się tutaj m.in. szpitalik dla chorych i zranionych ptaków

Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, opiekun ogrodu botanicznego.

W trzech połączonych ze sobą kontenerach znajdą się część administracyjno-socjalna Ptasiego Azylu, szpitalik dla zwierząt i woliera zewnętrzna dla ptaków. Koszt modernizacji Ptasiego Azylu szacowany jest na około 500 tysięcy złotych.

- W Lubuskiem brakuje ośrodków, które zajmują się leczeniem ptactwa, w Zielonej Górze-Starym Kisielinie jeszcze państwo Rosikowie im pomagają. Współpracujemy z nimi, odsyłając niektóre zwierzęta - mówi doktor Ewa Burda, z UZ, odpowiedzialna za Ptasiego Azyl.. (rk)

**PREZYDENT NA 96 FM**

**index 96 fm**  
AKADEMICKIE RADIO  
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

**KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30**

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

## KOSZYKÓWKA

# W szkoleniu jesteśmy czołówką w kraju

**Piąte miejsce wśród koszykarskich klubów młodzieżowych w Polsce zajął SKM Zastal Zielona Góra. Wzięto pod uwagę wyniki drużyn we wszystkich rocznikach chłopców w sezonie 2021/2022. A ten był bardzo dobry!**

Ranking przygotowuje Instytut Sportu w Warszawie. Zielonogórczy wyprzedzili tylko kluby z większych miast: Basket Poznań, dwa wrocławskie - WKK i Śląsk oraz GTK Gliwice. W pokonanym polu znalazły się mocne ośrodki stołeczne oraz trójmiejskie. - To sukces i pozycja jest wymierna, bo odzwierciedla miejsca, jakie się zajmuje w rozgrywkach centralnych, czy np. udaje się docierać do finałów. Ten rok pod tym względem był bardzo dobry, cztery drużyny awansowały do rozgrywek centralnych - ocenia Robert Morkowski, generalny menedżer klubu.



for. Marcin Krzywicki

**Kadeci wywalczyli brązowe medale. Na zdjęciu mecz o trzecie miejsce z Pivotem Piastów.**

## W U-15 zaskoczyli wszystkich

Największą niespodziankę sprawili podopieczni Pawła Kuciemy. Zawodnicy z rocznika 2007 i 2008 dotarli aż do finałowego turnieju, który został rozegrany w Zielonej Górze. Zmagania kadetów dla najlep-

szych ośmiu zespołów w kraju zakończyły się brązowym medalem dla Zastalu. Hala przy Amelii gościła też najlepsze juniorskie zespoły w kraju. W kategorii do lat 17 gospodarze, prowadzeni przez Kamila Czapłę,

uplasowali się na szóstym miejscu. Mistrzem został GAK Gdynia. Na tej samej pozycji uplasowali się młodzicy. Ekipa do lat 13, grająca pod wodzą Artura Cielmy rywalizowała w finale w Warszawie.

Obiekt przy ul. Amelii przyciąga turnieje, co ciekawe sami działacze zielonogórskiego klubu są namawiani przez przedstawicieli innych ośrodków, aby aplikować o organizację zmagania w naszym mie-

ście. - Mówią, że czuć tutaj mistrzostwa, jest świetny obiekt i warunki. Wszyscy są zadowoleni i mówią: róbcie, róbcie! Choć pracy jest dużo, a wyzwanie ma charakter i organizacyjny, i finansowy - zaznacza R. Morkowski, który sam halę przy ul. Amelii określa mianem... fabryki. - Tam jest ruch od 15 do 21. Trzy boiska są obłożone. Po treningu zmiana i kolejni trenują. I tak do wieczora.

W Zastalu pracuje jedenastu trenerów w trzynastu grupach młodzieżowych. Szkolenie zaczyna się od 10. roku życia i trwa do 19 lat, gdy kończy się kategoria juniora starszego. Klub ma też drużyny w seniorskich rozgrywkach. Prawdziwą rewelacją jest drugoligowy zespół, który drugi rok prowadzi Dawid Mazur. Poprzedni sezon wprowadził zakończył się spadkiem, po którym klub musiał wykupić dziką kartę, ale teraz zespół

okrzepł i u siebie jest niepokonany. - W tamtym roku niewiele zabrakło nam do sportowego utrzymania. Chłopcy dostali lekcję koszykówki, a w tym roku postęp jest niesamowity, który przekłada się potem na ich mecze w kategoriach młodzieżowych - dodaje generalny menadżer klubu.

## W sobotę grają

Najstarsi gracze, w ekipie drugoligowej mają po 18 lat. Zdarza się, że rywalizują z koszykarzami dwukrotnie starszymi od siebie. W minionym tygodniu zielonogórczy pokonali na wyjeździe ORLEN Akademię Koszykówki BM Stal 97:54. W tabeli zajmują szóste miejsce z bilansem 7-4. W tę sobotę, 3 grudnia podejmą będące „oczko” niżej Dijo Polkarty Maximus Kąty Wrocławskie. Mecz w hali przy ul. Amelii o 14.00. Wstęp jest wolny. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

### Szóstki po jesieni, ale przed Pucharem Zimy

**Zielonogórskie szóstki piłkarskie przed kilkunastoma dniami zakończyły rundę jesienną. Przerwy jednak nie ma bowiem, już w tę sobotę zaczyna się tradycyjny halowy Puchar Zimy.**

Obecnie trwający sezon szóstek jest już 40. jubileuszowym. Dziś to 63 zespoły walczące w sześciu ligach (od pierwszej do piątej i old-

bojów 45 plus). Mecze odbywają się od poniedziałku do piątku równolegle na dwóch boiskach ze sztuczną nawierzchnią stadionu przy ulicy Sulechowskiej, oraz kilka spotkań piątej ligi jest rozgrywanych na boisku „Pod Hubą” przy ulicy Zawadzkiego.

Jaka była jesień? Bardzo ciekawa. Mecze obfitowały w gole, były zacięte i emocjonujące i bardzo wyrównane.

W pierwszej lidze doszło do niespodzianki. Mistrz i główny kandydat do kolejnego tytułu Eko-Pol SC musiał ustąpić

miejsca rewelacyjnemu beniaminkowi Przylepowi Park Świdnica. Dwa punkty różnicy między tymi zespołami po jesieni zapowiadała bardzo gorącą rywalizację tych ekip wiosną. W drugiej lidze lideruje Pizzeria Roma przed kolejnym beniaminkiem, Stowarzyszeniem Drzonków. Barca traci do nich tylko punkt i ich walka o awans będzie z pewnością trzymać w napięciu do końca. W trzeciej lidze wycofały się, niestety, dwa zespoły, co w ligach amatorskich nieuchronne, więc nikt nie musi się bać spadku, ale walka o awans będzie rów-

nie ciekawa. Prowadzi Gąsior Dachy Huba Team. Ma sześć punktów przewagi nad AC Górą. Z kolei dwie kolejne ekipy Coco Jambo i Czarni eMTe Liwno tracą tylko trzy punkty do drugiego, premowanego miejsca.

W czwartej lidze prowadzi Lechia 90 złożona ze znanych w Zielonej Górze zawodników Lechii z jej drugoligowych czasów. Czy weterani boisk wytrzymają napór młodzieży? Ligowcy mają aż sześć punktów przewagi, ale walka o drugie miejsce, które da awans będzie ciekawa, bo zainteresowanych jest aż sześć zespołów.

Piąta liga w tym sezonie jest bardzo interesująca, bo dołączyły do niej aż cztery zespoły złożone w całości z Ukraińców. Dodajmy zespoły bardzo mocne i między nimi rozegra się walka o awans. Wreszcie liga oldbojów 45 plus. Tu lideruje Pleyada 45 Plus, przed ekipą Kotar - Piast Ex Meble.

Jednak na mecze w szóstkach musimy poczekać do marca. Już w sobotę w podzielnogórskiej Świdnicy rusza 31. Puchar Zimy. Oto „rozkład jazdy” dwóch inauguracyjnych kolejek. Sobota: Novita Pleyada - Porto Rico - 15.35, Barca - Jastrzębie -

16.10, Domlux - Ona Była N. - 16.45, Przylep Park Świdnica - Petring - 17.20, Gąsior Dachy Huba Team - KP Sucha - 17.55, Pizzeria Roma - Biała Mewa - 18.30, Czelsi - Tejado Usługi Dekarskie 19.05; niedziela: Biała Mewa - Czelsi - 10.00, United UA - KP Sucha - 10.35, Ice Ice Baby - Novita Pleyada - 11.10, Petring - Pizzeria Roma - 11.45, Domlux - Przylep Park - 12.20, Jastrzębie - Gąsior Dachy - 12.55, Ona Była N. -

Tejado Usługi Dekarskie - 13.30, Porto Rico - Barca - 14.05.

Tytułu broni zespół Ice Ice Baby. (af)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Święto trwa

Mimo porażki cieszę się. Jesteśmy w drugiej rundzie mistrzostw świata! Zadanie zostało wykonane. Mielśmy farta, a trener Czesław okazał się tym, który wreszcie po 36 latach potrafił wyjść podczas mundialu z grupy.

Biorąc pod uwagę styl, w jakim przegraliśmy z Argentyną, na szczęście nie oszałamiamy zachwytem. Przed kilkoma dniami, po remisie z Meksykiem, wszyscy uznali, że gramy antyfutbol i w pierwszej rundzie spotkań obok reprezentacji Kataru pokazaliśmy najgorszy futbol. Potem były ahy i ochy po wygraniu z Arabią Saudyjską wreszcie, czego nie ma sensu ukrywać, miejsce w szeregu pokazała nam Argentyna.

Ale dobrze, walczmy, starajmy się. Przed nami obrońca tytułu - Francja. Może nawet jak przegramy, to w nieco lepszym stylu niż z Argentyną? Oby tak się stało.

Oczywiście ciekaw jestem czy odezwie się na Facebooku grono ludzi nie lubiących futbolu, krytykujących nasz zespół zawsze i niezależnie od tego, czy pokazali coś fajnego i wygrali albo spisali się słabo, ulegli rywalowi, ewentualnie zremisowali. Tak,



są tacy, którzy zawsze muszą rzucić coś o fatalnym poziomie, o „kopaczach” i słabości naszej ekstraklasy, ewentualnie o zarobkach piłkarskich gwiazd. Nie potrafię tego zrozumieć. Przecież to nie jest obowiązkowe! Nikt nie nakazuje lubić piłki. Nie ma przymusu oglądania meczów, choć przyznaję, że futbol w tych dniach wciska się we wszelkie wolne miejsca, szczeliny i dla tych, którzy go nie lubią, ewentualnie traktują jako rzecz zupełnie obojętną, może być uciążliwy. Ale przecież da się wytrzymać. To tylko kilka dni. Nawet nie próbuję apelować do tych marudzących i narzekających, bo wiem, że nie przestaną. Niech sobie piszą, niech szydzą, marudzą. Skoro muszą. Zaraz jak czytamy te wypowiedzi przypomina mi się przysłowie o szczekaniu i jadącej dalej karawanie...

Dla nas kibiców trwa święto futbolu i ciągle nie mamy go dosyć. Po kilkudniowym oglądaniu czterech meczów dziennie, kiedy w ostatniej kolejce fazy grupowej też były cztery, ale dwa po południu i dwa wieczorem brakowało mi emocji, które przez kilka dni miałem już o godzinie 11.00. Tak to się człowiek przyzwyczaja do dobrego! Ale przecież prawdziwe wielkie emocje się dopiero zaczynają. Spotkanie będzie mniej, jednak każde o wielkim ciężarze gatunkowym, pewnie z dogrywkami i czasem rzutami karnymi.

To, że oglądam mecze i jak praktycznie każdy fan piłki interesuję się mistrzostwami nie oznacza tego, że nie dostrzegam minusów. Tak sportowych, jak choćby błędy sędziowskie. Mimo obstawienia elektroniką, zapelnienia kabin z VAR-em kilkoma arbitrami, ściągnięcia do Kataru ponoć najlepszych gwizdków na świecie ciągle zdarzają się im „babole”. Jak choćby wtedy, kiedy sędzia z Afryki nie zagwizdał dwóch ewidentnych karnych dla Kanady w ich meczu z Belgią. Co z tego, że tego pana już postanowiono nie obsadzać w kolejnych meczach? Dla zespołu, który został tak skrzywdzony ten fakt, że słaby sędzia już pojechał do domu nie stanowi żadnej satysfakcji.

Także nie jestem obojętny na to, że takiemu krajowi jak Katar gdzie panuje satrapia, prawa człowieka są nieprzestrzegane przydzielono tak wielką imprezę, a sama decyzja od lat budzi wielką kontrowersję. Tyle, że tak patrząc, to dwukrotnie w ostatnich latach igrzyska olimpijskie (letnie i zimowe) w Pekinie czy piłkarskie mistrzostwa świata w Rosji nie powinny się odbyć. A kraje niedemokratyczne, mające szmal, bardzo lubią pokazać wzorową organizację i piękną oprawę. Wszyscy wówczas mięknią i mówią, że sport powinien być oddzielony od polityki. Mając to wszystko na uwadze czekam z niecierpliwością co będzie dalej.

## TENIS ZIEMNY

## Finał w CRS

**W Zielonej Górze poznamy najlepszą drużynę tenisową w kraju. Turniej Final Four pierwszego w historii sezonu Lotto Super Ligi odbędzie się w hali CRS w dniach 8-10 grudnia.**

W turnieju o Drużynowe Mistrzostwo Polski zagrają cztery najlepsze drużyny, wyłonione po siedmiu kolejkach rundy zasadniczej: CKT Grodzisk Mazowiecki, BKT Advantage Bielsko -Biała, KT Kubala Ustroń i WKT Mera Warszawa. Barw drużyn bronią także reprezentanci Polski. W składach finalistów możemy spotkać takich tenisistów jak: Jerzy Janowicz, Kamil Majchrzak, Łukasz Kubot, Mariusz Fyrstenberg, siostry Radwańskie, Katarzyna Piter, Katarzyna Kawa czy Ma-ja Chwalińska. Każde spotkanie będzie składać się z sześciu meczów: dwa mecze singlowe kobiet, dwa mecze singlowe mężczyzn, mecz gry podwójnej kobiet, mecz gry podwójnej mężczyzn. W przypadku remisu o wygranej zdecyduje mecz gry podwójnej mieszanej. Główny kort będzie w hali CRS, zaś kort nr 2 będzie zlokalizowany w pobliskiej hali tenisowej. Rywalizacja każdego dnia będzie rozpoczynać się o 10.00. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Lechia walczy o imprezę masową

**Dla zielonogórskiego trzecioligowca mecz z Legią Warszawa rozpoczął się niemal od razu po losowaniu par ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski.** Lechia robi wszystko, by spotkanie mogło obejrzeć jak najwięcej osób.



**Klub nie bierze pod uwagi rozegrania meczu poza Zieloną Górą. Lechia liczy, że mecz z Legią będzie mogło zobaczyć kilka tysięcy kibiców.**

Piłkarze napisali historię na boisku, eliminując w rundzie jesiennej jednego pierwszoligowca i dwa zespoły z PKO BP Ekstraklasy. Spotkania kolejno z: Podbeskidziem Bielsko -Biała (rozegrane na „dołku”), Jagiellonią Białystok i Radomiakiem Radom mogło oglą-

dać maksymalnie 999 kibiców, bowiem nie były imprezą masową. Teraz zielonogórzanie walczą o więcej fanów na trybunach. Największym wyzwaniem jest dostosowanie obiektu lekkoatletycznego przy ul. Sulechowskiej do wymogów ustawy, która za-

kłada m.in. monitoring i ewidencję kibiców. Legia to prestiż, ale przede wszystkim wyzwanie. Nie tylko sportowe, ale zwłaszcza kibicowskie. Regularnie odbywają się w tej sprawie robocze spotkania, także ze służbami - policją i strażą pożarną. Kluczo-

we jest zapewnienie bezpieczeństwa.

- Bardzo dużym wyzwaniem będzie wyznaczenie przestrzeni naszej imprezy. Musimy to zabudować płotami. Musimy mieć drogi rozejścia - mówi Krzysztof Stacewicz, dyrektor zarządzający Lechii Zielona Góra, który liczy, że spotkanie będzie mogło zobaczyć 5 tys. kibiców. To frekwencja już po zabezpieczeniu obiektu i wydzieleniu stref buforowych. Telefony do klubu w sprawie biletów rozdzwoniły się niemal tuż po losowaniu. Lechia chciałaby organizacyjnie wszystko zapiać do końca grudnia, choć ewentualna sprzedaż wejściówek na mecz ze stołeczną ekipą ruszy najpóźniej po nowym roku. Na razie klub rozpoczął sprzedaż kilkuset kartów na rundę wiosenną. Ich kupno także uprawnia do obejrzenia meczu z Legią, którego rozegranie planowane jest w dniach 28 lutego-2 marca. (mk)

## KARATE

## Karatecy w CRS

**Miłośnicy wschodnich sztuk walki opanowali w minioną niedzielę halę Centrum Rekreacyjno-Sportowego.**

Już po raz dziewiąty odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Karate o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra. Dla jednych były to pierwsze zawody w życiu, inni zmagania w Zielonej Górze traktowali jako ostatnie przetarcie przed rozpoczynającymi się 8 grudnia w Lublinie mistrzostwami świata. W sumie na pięciu ma-

tach, gdzie rywalizowano zarówno w karate tradycyjnym, jak i ju-jitsu zaprezentowało się ok. 300 zawodników z 15 klubów. Swoją obecność mocno zaakcentowali przedstawiciele zielonogórskich klubów. LCL Klub Karate Nidan wywalczył w sumie 65 medali - 18 złotych, 21 srebrnych i 26 brązowych, zarówno w kata, jak i w kumite. 32 (9-11-12) „krąki” zapisali na swoim koncie przedstawiciele Zielonogórskiego Klubu Sportowego Karate Kyokushin. Imprezę od innych w Polsce odróżnia to, że w jednym miejscu odbywa się rywalizacja w różnych stylach wschodnich sztuk walki. (mk)

## PIŁKA RĘCZNA

## Dobre pół godziny

**Jedna dobra pierwsza połowa wystarczyła, by PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego pokonał EUKO-UKS Dziewiątkę Legnica 29:24. Teraz poprzeczka pójdzie do góry.**

Zielonogórzanie wygrywając z legniczanie zażegnali serię trzech porażek z rzędu. Na półmetku się na to nie zanosilo, bo AZS przegrywał 8:13. Piorunując w wykonaniu ekipy Ireneusza Łuczaka było ostatnie 10 minut, w których akademicy odrobili straty, a rzucili 5 bramek

z rzędu i wygrali całe spotkanie. - W drugiej połowie, jakbyśmy mieli więcej sił, bo pierwsza odsłona była żenująca - nie grył się w język trener zielonogórzan. Pytany o powody tak nierównej dyspozycji tłumaczył to względami mentalnymi. Wtórnie mu najbardziej doświadczony w zespole Cyprian Kociszewski. - Ręce czasem się trzęsą, gdy na trybunach siedzą bliscy - mówi „Cypis”. W tę sobotę, 3 grudnia AZS też zagra u siebie. Zielonogórzanie mają pięć zwycięstw i cztery porażki, a najbliższy rywal - Olimp Grodków bilans gier ma odwrotny, 4-5. Początek meczu w hali UZ przy ul. Prof. Szafrana o 17.00. (mk)

## FUTSAL

## 1,5 miesiąca bez wygranej

**AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego od sześciu kolejek czeka na wygraną w I lidze. W tę sobotę, 3 grudnia zakończy pierwszą rundę spotkań w Rzeszowie.**

W minioną niedzielę akademicy ulegli AZS-owi UEK Kraków 3:4, mimo, że po czterech minutach prowadzili 2:0, a na przerwę udali się z wynikiem 3:1. Pokpił sprawę w drugiej połowie, a rywal po zmianie stron był bezlitosny i wykorzystał

wszystkie słabości zielonogórzan. - Futsal jest brutalny, jeśli nie grasz przez cały mecz, to przegrywasz - mówił po meczu rozczarowany Adrian Niedźwiedzki, gracz zielonogórzan.

- Powinniśmy ten mecz zamknąć już w pierwszej połowie - irytował się trener Maciej Górecki na niewykorzystane sytuacje swoich podopiecznych. Akademicy w ostatnich sześciu meczach zdobyli tylko 1 punkt. W tabeli po niezłym starcie sezonu nie ma już śladu. Zielonogórzanie wyprzedzają tylko dwie drużyny - Futsal Nowiny i Heiro Rzeszów. Ci drudzy będą przeciwnikiem AZS-u w najbliższym weekend. (mk)

## BIEGI

## Mikołaje w Parku Poetów

**W niedzielę, 4 grudnia 8. Charytatywny Bieg Dobrych Mikołajów. Tym razem start i meta na stadionie przy ul. Wyspiańskiego.**

Trasa 6-kilometrowego biegu głównego, który rozpocznie się o 12.00 wiedzie przez Park Poetów. Nim na starcie pojawią się dorośli, rywalizować będą ze sobą mali Mikołaje. Charytatywny Bieg Małego Mikołaja będzie odbywał się w czterech kategoriach wiekowych: 2-3 lata - 100 metrów;

4-7 lat - 200 metrów; 8-11 - 400 metrów; 12-15 - 800 metrów. Start pierwszej kategorii zaplanowano na 10.50. Wcześniej, bo od 9.00 w budynku na stadionie będzie czynne biuro zawodów. Pakiety będzie można odebrać także dzień wcześniej w sklepie Decathlon, przy Wojska Polskiego 19, w godz. 10.00-14.00. Dochód z imprezy zasili leczenie i rehabilitację 10-letniej Oli Dzygi. Organizatorzy zapraszają nie tylko biegaczy, ale także osoby do kibicowania, jak również do wzięcia udziału w licytacjach i kiermaszu świątecznym. Bieg wpisuje się w obchody 800-lecia Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. (mk)

## ŻUŻEL

## Falubazowe Mikołajki

**To już tradycja, że w okresie przedświątecznym do obdarowywania prezentami przystępuje żużlowy Falubaz. W tym roku Mikołaje w żółto-biało-zielonych barwach też ruszą do akcji 6 grudnia.**

Na razie trwa gromadzenie środków na to największe charytatywne wydarzenie zielonogórskiego klubu w roku. Od kilkunastu dni trwają już licytacje gadżetów, które klubowi przekazali m.in. znani sportowcy Marcin Gortat i Sławo-

mir Peszko. - Numerem jeden jest kevlar naszej drużyny na sezon 2023. Ta osoba, która go wylicytuje, od 6 grudnia będzie jedynym posiadaczem takiego kevlaru w Polsce - mówi Michał Kociński z zielonogórskiego klubu. Falubaz w mikołajkową akcję charytatywną zaangażowany jest od 14 lat. Za zebrane z licytacji pieniądze przygotowane zostaną paczki, które rozdadzą zawodnicy wraz z Moto Myszą. W poniedziałek, 5 grudnia Krzysztof Buczkowski i Andrzej Huszcza odwiedzą Szkołę Podstawową nr 2, zaś we wtorek, w południe prezenty w szpitalu rozdadzą m.in. „Buczek” i Piotr Protasiewicz. (mk)



Fot. Marcin Krzywicki

**Tak było przed rokiem, gdy Mikołaj z dachu na linie zjechał do dzieci z prezentami, a zawodnicy uświetnili tę chwilę warkotem motocykla żużlowego**

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 482 (1071)

# Jak kiedyś milicja i gazeta z chuliganami walczyły

**- Cóż takiego grają w teatrze? - mógł zastanawiać się przechodzień, widząc tłum przed wejściem do placówki.** Ludzie skupili się przed gablotą informacyjną. Nie szukali jednak zdjęć wybitnych aktorów, lecz nazwisk swoich sąsiadów ukaranych przez kolegium do spraw wykroczeń. Był rok 1955.

- Czyżniewski. Widzę, że wymieniasz ludzi z imienia i nazwiska. Może jeszcze dołożysz ich adres? Zazwyczaj podaje się tylko inicjały - moja żona po raz kolejny udowodniła, że zna się praktycznie na wszystkim. Od mycia patelni, poprzez grę na akordeonie i kolorystykę miejskich autobusów, aż po zwyczaje prasowe...

Ma rację. Dziś w prasie zazwyczaj podaje się inicjały ludzi, którzy coś narozrabiali. Jednak w dzisiejszym Spacerowniku piszę o Zielonej Górze z lat 50. XX wieku. Wówczas ukazująca się w mieście „Gazeta Zielonogórska”, opisując na przykład działania chuliganów, podawała pełne dane personalne a nawet dokładne dane adresowe.

## Ojciec zabił córkę

Również w przypadku morderstwa. - Tragedia przy ul. Chopina. W dniu 6 listopada br., w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu przy ul. Chopina 17 zaalarmowani funkcjonariusze MO znaleźli zwłoki 17-letniej dziewczyny - Józefiny Sokół. Na strychu tegoż domu natomiast zwłoki wisielca Henryka Sokół - odnotowała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 9 listopada 1956 r. - Jak wynika z dotychczas przeprowadzonego śledztwa, mordercą Józefiny Sokół był jej ojciec Henryk Sokół, który po dokonaniu mordu popełnił samobójstwo. Przyczyn morderstwa jeszcze nie ustalono. Istnieją przypuszczenia, że zostało ono dokonane na tle seksualnym.

Drastyczne.

Uwaga! W tym odcinku Spacerownika zmieniałem wszystkie imiona i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Są fikcyjne. Ale opisywane sytuacje są prawdziwe.

## Tablica przed teatrem

Wróćmy do teatru. Gablota przy wejściu pojawiła się na przełomie maja i czerwca 1956 r. Publikowano w niej zdjęcia osób zakładających spokój i porządek w mieście. Do tego podawano dane personalne i uczynki, ze które ukarało ich kolegium.

- Niech fakt ten będzie przestrogą dla wszystkich, którzy sądzą, że społeczeństwo tolerować będzie ich pijacki i chuligański sposób życia - tłumaczyła 7 czerwca „Gazeta Zielonogórska”, prezentując zdjęcie tablicy, przed którą stało kilka osób. Informacja zrobiła piorunujące wrażenie. Tydzień później, 15 czerwca, „GZ” opublikowała kolejne zdjęcie. Przed tablicą stało już około 20 osób. Wieść się już rozniosła, że można było zobaczyć tam coś ciekawego. Może sąsiad, który nie stronił od alkoholu znalazł się na tablicy?

- Pomysł przedstawiania społeczeństwu naszego miasta tych, którzy zakładają spokój i porządek okazał się trafny. Świadczy o tym obłożona gablota - oceniała gazeta.

To był fragment kampanii walki z pijakami i chuliganami.

## Ukarć pijaka

Pod koniec października gazeta zamieściła obszerną relację z posiedzenia zielonogórskiego Kolegium Orzekającego. Sprawa dotyczyła Leopolda Sielickiego, zatrudnionego w państwowej firmie, który dorabiał sobie powoząc dorożką. Według



Widok na teatr w latach 60. Dekadę wcześniej, w gablotach przy wejściu po lewej stronie, wieszano zdjęcia zielonogórczan skazanych przez kolegium.

notatki funkcjonariusza milicji z 9 października Sielicki był pijany, zachowywał się ordynarnie i stawiał opór milicjantom, który postanowił go zatrzymać do wytrzeźwienia.

- Wypiłem tylko dwa piwa. Zmogło mnie, bo wcześniej połknąłem proszek antyalkoholowy. Bo ja się leczę, a te środki mi szkodzą - tłumaczył dorożkarz. Zaprzeczał, że wyzywał milicjanta, którego notatka nie była zbyt dokładnie, a od zdarzenia minął przecież miesiąc.

Członkowie kolegium udali się na naradę. Tymczasem dziennikarka „GL” opisywała Sielickiego jako notorycznego pijaka, który już piąty raz stawał przed kolegium za powożenie dorożki po kilku głębszych. Domagała się (choć pisać tekst znała już wyrok) surowej kary, bo jej zdaniem dorożkarz stwarzał duże zagrożenie.

- Trzeba mu odebrać zezwolenie na prowadzenie dorożki i ukarać solidną grzywną - wniosowała dziennikarka.

Kolegium było innego zdania. Zasądziło sześć tygodni pracy poprawczej, co oznaczało, że w tym czasie Sielicki otrzymywał pensję mniejszą o 20 procent.

- Po co mu psuć opinię. Przecież nikogo nie zabił - tłumaczył dziennikarce jeden z członków kolegium, sugerując by o sprawie nie pisać.

## Koń stoi, pies szczeka

Nasz dorożkarz nie był jedynym sprawiającym kłopoty.

W marcu 1957 r. fotoreporter „GZ” uchwycił konny zaprzęg stojący w poprzek ulicy.

- Właściwie koniowi należy wybaczyć, że jest niesforny, lecz woźnicy Stefanowi Kobylakowi z ul. Piaskowej 5 należy się ostrzeżenie, by niesfornego konika nie zostawiał bez opieki na ulicy lub... nauczył go stać spokojnie - pisała gazeta.

Na drugi dzień „GZ” opublikowała podobne zdjęcie - ten sam koń, ten sam wóz stojący w poprzek ulicy, tylko lokalizacja inna. Woźnica nie skorzystał z porady redaktora i konia niczego nie nauczył. Nie wiemy czy interweniowała MO. Redakcja nic na ten temat nie napisała.

Napisała natomiast o karze za szczekanie. To był styczeń 1960 r. Przed restauracją „Kudowa” przy ul. Sikorskiego stała grupka mężczyzn. Pech chciał, że przejeżdżał tamtędy radiowóz MO. - Stojący obok restauracji młodzieńcy zaczęli, imitując psy, szczekać za przejeżdżającym funkcjonariuszem, a 19-letni Antek Kociołek znieważał go obelżywymi słowami - relacjonowała „GZ”. Sąd skazał Kociołka na jeden miesiąc aresztu. Redakcja opatrzyła notkę wymownym tytułem: „Miesiąc aresztu za... szczekanie”.

## Ręce pełne roboty

Drobnymi sprawami zajmowało się głównie kolegium. W 1958 r. zorganizowało ono 2.900 posiedzeń, na których rozpatrywano 280 spraw. Najwięcej wykroczeń występowało w okresie jesienno-zimowym. Nazwiska „stałych” klientów publikowano również w gazecie. A nawet ich zdjęcia. Tak było z 17-letnim Jankiem Czarnasem, strugaczem z Falubazu. Przewodniczący składu, towarzysz Szajkowski, wypytywał go o ilość wypitego alkoholu. Przy okazji dopypywał o fryzurę. - Czy obywatel tak mało zarabia, że nie stać go na fryzjera? - pytał retorycznie. „GZ” szczegółowo opisała jego wygląd: - Dłgie, jasne kosmyki tworzą nad czołem wysoki czub. Wygnieciona „modna” marynarka i spodnie „z dyszla” dopełniają charakterystyki postaci.

Młodzieniec miał fryzurę jak tzw. biki-niarz. Niezbyt popularną wśród przedstawicieli władzy. Skończyło się jednak tylko na upomnieniu. I zdjęciu w gazecie.

- Jak wam nie wstyd młody obywatelu? Macie młodą matkę wdowę. Czy rozumiecie, że się ona o was martwi? Macie młody organizm, powinniście się dobrze odżywiać, a nie truć alkoholem - mówił przewodniczący.

Młody Czarnas kiwał głową ze skrucą.

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia**  
→ [fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

Tomasz Czyżniewski